

Ewangelia na piątek: Krzyż jako droga do szczęścia

Ewangelia z piątku 18 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je». Celem każdego człowieka jest osiągnięcie szczęścia. Ale nie odnajdzie się szczęścia, kiedy zawsze dąży się do tego co najwygodniejsze czy do tego, na co mamy ochotę, tylko wtedy, kiedy kocha się ze wszystkich swoich sił, choćby ta miłość wiązała się z ofiarą.

Ewangelia (Mt 16, 24-28)

Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim».

Komentarz

Ten fragment Ewangelii następuje zaraz po tym, jak Piotr mówi o Jezusie: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16, 16). Stwierdzenie, które zostało uroczyście potwierdzone przez Nauczyciela, który jednocześnie nakazał im, aby nikomu nie mówili, że On jest Chrystusem (por. Mt 16, 20). Apostołowie zapewne byli pod wrażeniem jasności z jaką Jezus potwierdził im, to co przeczuwali, że ich Nauczyciel jest długo wyczekiwanym Mesjaszem.

Przy tej okazji Jezus kieruje się ku Krzyżowi i zaprasza swoich uczniów, aby poszli za nim: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje» (w. 24). Przeciwnie całej ludzkiej logice, krzyż nie oznacza nieszczęścia, którego za wszelką cenę należy unikać, ale

okazję, aby towarzyszyć Jezusowi w jego zwycięstwie. W Bożej logice droga, która prowadzi do chwalebnego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, przechodzi przez mękę i krzyż.

W swoim nauczaniu święty Josemaría wspominał o śnie jednego z hiszpańskich klasyków, w którym była mowa o dwóch drogach. Jedna jest szeroka i łagodna, ale kończy się przepaścią bez dna. To jest droga, którą bezmyślnie idą ludzie światowi. „W tymże śnie mamy inną drogę, prowadzącą w przeciwnym kierunku. Jest tak stroma i wąska, że nie można jej przebyć na koniu. Każdy, kto na nią wchodzi, musi nią iść z trudem, pieszo, może zygzakami, stąpając ze spokojnym obliczem pośród cierni i potykając się o kamienie. Czasami cierni rozdziera im ubranie, czasami rani ciało. Lecz w końcu wędrówki otwiera się przed nimi rajski ogród,

gdzie czeka na nich wieczne szczęście, Niebo. Jest to droga obrona przez świętych, którzy z miłości do Jezusa gotowi są chętnie poświęcić się z pokorą dla innych; jest to droga tych, którzy nie boją się trudu, którzy z miłością dźwigają swój krzyż, chociażby bardzo ciężki, gdyż wiedzą, że jeżeli upadną pod jego ciężarem, będą mogli znów powstać i wspinać się dalej. Siłą tych wędrowców jest Chrystus”^[1].

Celem każdego człowieka jest osiągnięcie szczęścia. Ale nie odnajdzie się szczęścia, kiedy zawsze dąży się do tego co najwygodniejsze czy do tego, na co mamy ochotę, tylko wtedy, kiedy kocha się ze wszystkich swoich sił, choćby ta miłość wiązała się z ofiarą. „Do szczęścia nie jest potrzebne wygodne życie, lecz zakochane serce”^[2], mówił święty Josemaría. „Dlatego lubię modlić się do Jezusa o łaskę dla siebie samego: *Panie, niech żaden*

dzień nie będzie bez krzyża! W ten sposób, z pomocą łaski Bożej umocni się nasz charakter i mimo całej naszej nędzy będziemy mogli służyć naszemu Bogu za oparcie”^[3].

^[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 130.

^[2] Idem, *Bruzda*, nr 795.

^[3] Idem, *Przyjaciele Boga*, nr 216.

Francisco Varo // Zdjęcie:
Zurijeta - Canva Pro

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-piatek-krzyz-jako-droga-do-szczescia/> (22-02-2026)